

Śmiech pod lupą prawa – Jak unikać pułapek związanych z memami i gifami?

Memy i gify stały się nieodłącznym elementem online'owej kultury. Warto jednak wiedzieć, że w tle każdej dobrej zabawy kryją się pewne zasady prawne.

Memy i gify: śmiech w sieci

Memy to nic innego jak krótkie, komiczne, często ironiczne lub sarkastyczne komentarze wizualne, które krążą po internetowych przestrzeniach. Wyróżniają się charakterystycznym połączeniem obrazu i napisu, tworząc jednocześnie specyficzną atmosferę humoru lub refleksji. Niezależnie od tematu czy treści memy potrafią wzbudzać uśmiech lub skłonić do głębszego zastanowienia.

Oprócz memów na szeroką skalę zyskują popularność także tzw. gify. Gify to krótkie, powtarzające się animowane obrazy lub sekwencje wideo, które stanowią doskonałe narzędzie do wyrażania emocji, reakcji czy humoru w świecie internetu. Animacje te, często bezsłowne, mają zdolność szybkiego przekazywania treści w szybki sposób. Wykorzystywane w komentarzach, wiadomościach czy na platformach społecznościowych gify stanowią dynamiczną formę komunikacji, dodając interaktywnego wymiaru do internetowych dyskusji. Często są one także integralnym elementem memów, podkreślając ich humorystyczny charakter i wzbogacając przekaz wizualny.

Czy to legalne? Memy i gify a prawo autorskie

Warto się zastanowić nad aspektem prawnym wykorzystywania

memów i gifów w internetowej działalności. Mem to często przerobione zdjęcie, kadr z filmu czy grafika, a takie elementy są chronione prawem autorskim. Wykorzystywanie cudzej twórczości bez zgody autora lub odpowiedniego oznaczenia źródła może prowadzić do poniesienia odpowiedzialności prawnej.

Warto pamiętać, że mem lub gif, który składa się z obrazka/grafiki/wideo i tekstu może stanowić utwór w rozumieniu prawa autorskiego.

Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór).

Art. 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Prawo cytatu: wyjątek od reguły

Wiele osób zastanawia się, czy i jak można wykorzystywać memy lub gify w zgodzie z prawem. Co prawda wiele osób bardziej świadomych istnienia prawa autorskiego powołuje się na tzw. prawo cytatu, jednak korzystanie z prawa cytatu nie jest usprawiedliwieniem każdego wykorzystania. Trzeba znać kilka podstawowych zasad. Po pierwsze, prawo cytatu to wyjątek od ogólnej zasady uzyskania zgody autora na wykorzystanie utworu. Po drugie, prawo cytatu można wykorzystywać tylko w określonych celach. Do tych celów należy zaliczyć:

1. wyjaśnienie;
2. analizę krytyczną;
3. nauczanie;
4. parodię, pastisz lub karykaturę.

Cytat powinien dać się rozróżnić od pozostałej części

„dzieła”, w ramach którego jest wykorzystywany. Wreszcie – prawidłowe wykorzystanie prawa cytatu wymaga oznaczenia autora i podania źródła.

Wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów oraz rozpowszechnione utwory plastyczne, utwory fotograficzne lub drobne utwory w całości, w zakresie uzasadnionym celami cytatu, takimi jak wyjaśnianie, polemika, analiza krytyczna lub naukowa, nauczanie lub prawami gatunku twórczości.

Art. 29 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Wolno korzystać z utworów na potrzeby parodii, pastiszu lub karykatury, w zakresie uzasadnionym prawami tych gatunków twórczości.

Art. 29(1) Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Ochrona dóbr osobistych: pamiętaj o wizerunku!

Nie tylko zwierzęta czy fikcyjne postaci stają się bohaterami memów i gifów. Często to zwykli ludzie zostają uwiecznieni w internetowych żartach. Przypomnij sobie moment, gdy nagle zostajesz uchwycona(-ny) w dziwnej pozie lub niefortunnym momencie – to może stać się załączkiem nowego mema.

Teraz wyobraź sobie tę sytuację w rzeczywistości. Twój mąż, tata, albo Ty sam(a), stajesz się postacią główną w memie, który pokazuje typowe „januszowanie” lub inny humorystyczny kontekst. Czy czuł(a)byś się z tym dobrze? Chociaż memy wydają się niewinnymi kawałkami internetu, mogą mieć znacznie głębszy wpływ na życie prawdziwych ludzi.

Przyjrzyjmy się teraz prawdziwej historii, w której takie wydarzenie miało miejsce. Pan Janusz Ławrynowicz, młodszy

aspirant pracujący w komisariacie w Pasłęku, nagle stał się bohaterem popularnych memów. Doprowadziło go to do stanu przedzawałowego i terapii u psychiatry [1].

Trudna sztuka

Memy i gify mogą stanowić ciekawe urozmaicenie działań marketingowych. Aby nie narażać się na ewentualną odpowiedzialność prawną za nieprawidłowe wykorzystanie prawa cytatu lub naruszenie dóbr osobistych w postaci wizerunku najprościej jest je... zrobić samemu i wykorzystać do ich stworzenia wyłącznie swoją twórczość oraz swój wizerunek. Stworzenie mema od zera z naszych materiałów to trudna, ale i kreatywna opcja, która nie godzi w prawo autorskie, w tym prawo cytatu czy ochronę dóbr osobistych.

Idealnym przykładem jest Aleksandra Budzyńska i jej była marka Pani Swojego Czasu, zobacz: <https://giphy.com/paniswojegoczasu>.

Niniejszy artykuł ma charakter wyłącznie edukacyjny i nie stanowi porady prawnej ani opinii prawnej. Zapoznaj się z [notą prawną](#).

*Jeżeli potrzebujesz indywidualnej pomocy związanej dostosowaniem się do zmian prawnych, napisz na **napisz@tudzialprawny.pl**.*

Stan prawny na dzień: **14.09.2023 r.**

Bibliografia

[1] K. Majdan, Janusz Ławrynowicz vel „Pan Andrzej”. Internet go zniszczył. Miał stan przedzawałowy i chodził do psychiatri, <https://natemat.pl/26741,janusz-lawrynowicz-vel-pan-andrzej-internet-go-zniszczyl-mial-stan-przedzawalowy-i-chodzil-do-psychiatri>, dostęp: 14.08.2023 r.

Źródło zdjęcia: George Milton, Pexels, <https://www.pexels.com/pl-pl/zdjecie/kobieta-laptop-internet-fotograf-7014337/>, dostęp: 14.09.2023 r.